Ner 282. ROK 1838 WTOREK 11 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Alexe. i Pawła.

Imiona sławiańskie.
Jutro Wolidar.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr doO ° R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27 '7, 965	0, 0	1''' 71	Pn Zachodni słaby	Pochmurno	
10 2	7, 691	— 0, 4	1 76	zPł zahodni słaby	,,	
10	6. 676	— 2, 4	1 53	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Częśc Urzędowa.

Nro 6117.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy przez zmianę znanego z ustaw krajowych roku etatowego na rok zwyczajny czyli kalendarzowy, czynsz ziemny miejski, opłacany po przednio z końcem tegóż roku etatowego, czyli z dniem ostatnim maja obecnie za 7 miesięcy to jest od dnia 1 czerwca do dnia ostatniego grudnia 1838 r. wniesionym; na przyszłość zaś co rocznie z dniem ostatniem grudnia wnoszonym do kassy głównej być będzie winien, podawszy więc zmianę takową, przez umieszczenie jéj w Dzienniku rozporządzeń Rządowych i Gazecie Krakowskiej do wiadomości mieszkańców. Wzywa ich aby z opłatą takowego czynszu za czas powyżej oznaczony w przeciągu miesiąca grudnia w kassie głównej pospieszyli się, inaczéj bowiem zaraz w miesiącu styczniu 1839 r. exekucya do zalegających debentów, wystusowaną zostanie. O ilości czynszu stosonkowo za 7 mies ęcy przypadającego kontrybuenci w kassie głównéj po informowanemi zostaną.

Kraków dnia 6 grudnia 1838 r.

Brzozowski.

(1r.) *Nowakowski* Sekretarz.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Trybunału I. Instancyi
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Maryanny Czechowéj, Józefa Czecha obywatela miasta Krakowa małżonki, w assystencyi i s upoważnieniem tegóż czyniącéj, w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 26/7 zamieszkałéj, sprzedanym zostanie przez licytacyą publiczną dom w Krakowie na Wesołej pod L. 232 w gminie VIII. miasta Krakowa stojący, od wschodu z realnością Nr. 229, 230, i 231, pałac angielski zwaną, od południa z ulicą publiczną Wesoła, od zachodu z realnością Nr. 233, od pułnocy z murem ogrodowym pałacu angielskiego graniczący, sukcessorów ś. p. Katarzyny pierwszego ślubu Kuderskiéj, powtórnego Radwańskiéj własny, w hypotece na

imie Felicyana Czupczyńskiego zapisany, a to na satysfakcyą summy złp. 1000 procentów i kosztów do aktu urzędowego dnia 1 października 1833 r., tudzież cessyi urzędowéj d. 4 t. m. i r. zeznanych należącéj, do akt hypotecznych M. Krakowa pod dniem 4 i 5 października 1833 r. w księgę XII ingrossacyjną pod LL. 613 i 614 wniesionych.

Zajęcie w mowie będącego domu uskutecznił Jacek Kustowski komornik przez akt z dnia 21 grudnia 1837 r. który do wykazu hypotecznego w dniu 24 stycznia 1838 r. do N. 53 wpisanym został.

Warunki sprzedaży téj nieruchomości wyrokiem Trybunału I. Instancyi d. 23 marca 1838 roku zapadłym, zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa powyżéj wzmiankowanéj nieruchomości, ustanawia się w summie złp. 3000 w monecie srebrnéj, a to stósownie do wyroku Trybunału I. Instancyi w d. 30 listopada 1838 zapadłego.

2) Chęć licytowania mający, złoży *vadium* w gotowiźnie złp. 300 w monecie srebrnéj do depozytu sądowego, od którego składania *vadium* popierający sprzedaż, tudzież Agnieszka Burgelowa sukcessorka ś. p. Radwańskiéj są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego z przywilejem w myśl art. 32 ust. hyp. skarbowi publicznemu przypadające, nie ścieśniając prawa skarbowi służącego, do poszukiwania reszty podatków zaległych z funduszów, jeźliby się takowy po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych, wystarczającym okazał.

4) Zapłaci także nabywca koszta licytacyi na ręce adwokata popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym téż koszta.

5) Wypłaty 2, 3, i 4 warunku zastrzeżone, z ceny szacunkowéj potrącone będą.

6) Widerkauffy, gdyby się okazały, zostaną przy téj realności za opłatą procentów po $^5/_{100}$ i z ceny szacunkowéj potrącone będą.

7) Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi wierzycielom użytecznie umieszczonym, w razie zaś gdyby po zaspokojeniu wierzycieli uprzywilejowanych i hypotecznych jeszcze jaki fundusz resztującym się okazał, natedy wypłaci takowy nabywca zadziałem prawomocnym sukcessorom ś. p. Katarzyny 1 voto Kuderskiéj, 2 Radwańskiéj zawsze z procentem po pięć od sta od daty zalicytowania.

8) W razie niedotrzymania któregokolwiek warunku nabywca utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną będzie.

9) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu, nad już wylicytowany szacunek na mocy art. 105 ust. exek. dać więcéj o $^1/_4$, obowiązany będzie złożyć takową $^1/_4$ w gotowiźnie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

10) Po dopełnieniu warunków 2, 3, i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do licytacyi téj wyznacza się termin stanowczy na dzień 11 stycznia 1839 r.

Sprzedaż takowa odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to zapopieraniem adwokata Soswińskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 6 Grudnia 1838 r.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 15 (27) *Listopada.* —

N. Cesarz Jmć, w towarzystwie szefa pułku kijowskiego huzarów, xięcia Leuchtenbergskiego, wyjechał w dniu 11 b. m. do Moskwy.

— *Z Wiédnia* 26 *Listopada.* —

Przybył tu xiąże Ghika hospodar Wołoszczyzny, ale zasłabł nieco i niewychodzi z swoich pokojów; ubolewają nad tém wydarzeniem, bo właśnie jest to czas najlepszéj zabawy w Wiedniu.

Rząd uznawszy właściwość wież obronnych wynalazku xięcia Maxymilina, wydał rozkaz wystawienia stósownéj liczby tychże w różnych miejscach. Prócz tego będą przedsięwzięte znacznym nakładem roboty for-

tyfikacyjne nietylko w Weronie ale i Ołomuńcu, a jak słychać, nawet we Lwowie.

Odebrano tu doniesienia ze Stambułu o przybyciu tamże posła perskiego, przeznaczonego do Anglii: który niebawnie ma się tamże udać przez Wiedeń. Jego przeznaczeniem jest podobno, załatwić nieporozumienia wynikłe z przyczyny oblężenia Heratu.

— *Tulon* 18 *Listopada* —

Statek parowy *Styx*, o którym mniemano że powiezie roskaz odwolujący okręty do Ankony po wojsko posłane, udał się do Civita-Vecchia z zawiadomieniem do posła francuzkiego pana Latour-Maubourg, o wypłynięciu tejże dywizyi morskiej, po załogę ankońską.

— *Londyn* 22 *Listopada* —

Na murach w City, czyli Starem mieście Londynu, pełno przylepionych obwieszczeń, wzywających do służby rządowej na majtków i chłopców okrętowych; zapewniono im uwolnienie za lat 5. Warunki tego werbunku są tak dalece korzystne, iż niemożna wątpić ża znajdzie się dużo ochotników. Żold miesięczny ustanowiono po 23 szyl. (68 złp.) na każdego, bez potrąceń za czas urlopowy, z rozbicia okrętu i niewoli; dla rannych i odznaczających się, zapewniono przyjęcie do szpitala w Greenwich. Z tym warunkiem, schodzi się jakoś uzbrajanie niemałej liczby okrętów wojennych różnej wielkości w portach wojennych, a szczególniej w Portsmouth. Prócztego pośpieszają gorliwie z uzupełnieniem korpusu marynarki przez rekrutowania z zaopatrzeniem składów w potrzeby wojenne, tak dalece, że ogłoszono już licytacyę o dostawę 100,000 kól 32-funtowych. (Obecne położenie w Indyach wschodnich, i Kanadzie może tylko być do tego powodem.

Turecki minister interesów zagranicznych Reszyd-pasza, przybył z Boulogne do Dower.

Przez statek parowy *Garrick*, otrzymano listy i gazety z New-Jork daty 15 października, zważnemi co do Kanady wiadomościami. Zdaje się, iż z powodu ogólnej obawy nowych kroków nieprzyjacielskich podczas zimy, zaniechał lord Durham zamiaru aby odwiedzić Washington; chciał on d 1 listopada, udać się w prost z Quebeck do Anglii. Przeważającą wiadomością w Quebeck i Montreal było, że rząd z Washingtonu otrzymał dokładne doniesienia względem spisku dużo rozgałęzionego nad granicą amerykańską, którego celem jest jak tylko zima nastanie, wspierać powstańców ludźmi i bronią. Na skutek tego, ażeby dać przekonanie Anglii o przychylności rządu Stanów Zjednoczonych prezydent van Buren, udzielił o tem wiadomość urzędową lordowi Durham i panu Colborne dowódzcy wojska angielskiego. Prezydent (powiedziano dalej), pisał do lorda Durhama w liście prywatnym że rząd amerykański użyje wszelkich środków prawnie mu służących, aby wstrzymywać obywateli Stanów zjednoczonych od naruszenia prawa narodów i mieszania się w zatargi zachodzące między Anglią i jéj osadami, jednakże wypada mu obok tego zwrócić uwagę lorda Durham, że władza wykonawcza Ameryki, nie ma dostatecznej mocy, aby zupełnie zapobiedz złemu, była mocną. Wszystkie wojsko którém rozporządzić można było, otrzymało zaraz od jenerała Colborne stosowne roskazy, aby w razie potrzeby mógł z niem działać według potrzeby i z całą sprężystością, zdolną odwrócić wszelkie niebeśpieczeństwo.

— *Dnia* 23 *Listopada.* —

Hrabia Durham, jest teraz głównym przedmiotem względem którego ścierają się zdania naszych polityków. Jednakże, prawie wszystkie gazety, z wyłączeniem jednej tylko *London-and Westminster-Rewiew* wszystkie bez względu na swą polityczną barwę, czynią mu zarzut, że niewłaściwie i niedobrze postąpił, występując z ogłoszeniem zasad swoich przed buntownikami na uspokojenie których wysłany został. — W City obiegała wieść, że hrabia Spencer pojedzie w miejsce lorda Durhama do Kanady.

Z Bruxelli 11 *Listopada.* —

W Monitorze onegdajszym ogłoszone zostało postanowienie królewskie, treści następującej: »Zważywszy etc. roskazaliśmy i roskazujemy: 1) Milicye 1837 roku, która obecni, jako odwodowe w swych domach się znajdują, mają być po dzień 16 grudnia b. r. oddane napowrót do dyspozycyi komendantów prowincyonalnych, ażeby zostały odesłane do właściwych sobie korpusów, gdzie wejdą w służbę czynną. 2) Naszemu ministrowi wojny, polecamy niniejszego wykonanie.

Od dni kilku mówią tu znowu niemało o zakładaniu miejsc warownych ze strony rządu naszego. Słychać, że na d. 21 grudnia odbędzie się w Diest licytacya na dokończe-

nie trzeciego oddziału robót warownych, które mają być w ciągu trzech miesięcy gotowe, naco wyznaczona jest budżetem summa 1,600,000 fr. Na utwierdzenie Diest przeznaczono 150 dział. Z rozmaitych warowń sprowadzono 143,800 kilogramów prochu na uzupełnienie zapasu do obrony Venloo potrzebnego. Z Antwerpii donoszą podobnież o przygotowaniach w twierdzy tamtejszéj. Przy kopaniu w cytadelli, natrafiono na kule kamienne i inne t. p. przedmioty wojenne, zdające się przypominać jeszcze czasy Alby. Te okoliczności i powołanie milicyi z 1837 roku, okazują zamiary wojenne, a przynajmniéj obawę o naruszenie pokoju.

W dwa razy 24 godzinach nadbiegło tu trzech gońców gabinetowych: jeden przywiózł depesze z Paryża od pana Lehon do króla i do ministra interesów zagranicznych, drugi z Londynu, który udał się w dalszą drogę do Hagi' oddawszy piérw depesze ministrowi interesów zagranicznych i posłowi angielskiemu; trzeci miał depeszę od króla Francuzów do króla Leopolda. To i wiadomość, że są oczekiwane z Londynu depesze, obudziło publiczną uwagę tem mocniéj, gdy wiadomo, żekonferencya w Londynie miała odbyć urzędowe posiedzenie na dniu 21 b. miesiąca.

ROZMAITOSCI.

Im więcéj się ma odwagi, tém bardziéj można kochać, podły tchórz wcale kochać nie umie. Miłość kobietom dodaje rozumu, a mężczyznom go odejmuje. — Arystoteles mówił o przyjaźni: »Jest to jedna dusza w dwóch ciałach.« Wolter pisząc o tym darze niebios tak się wyraża: »Złośliwi mają spółwinowajców, rozpustni spółbiesiadników, handlujący mają spółki, politycy partyzantów, bankierowie mają pechlebców, tylko ludzie cnotliwi mają przyjaciół.« Marmontel powiedział: »Nazywam tych przyjaciołmi którzy lubią mnie widywać, wybaczać moim błędom, ukrywać je przed oczami drugich, którzy mnie oszczędzają w mojéj nieobecności, a postępują ze mną otwarcie, gdy jestem przy nich obecny.«

Lekarz niemiecki, który poczynił wiele uwag o paleniu tytoniu, widzi w niem główną przyczynę chorób piersiowych i płucowych; podobnież zbyt częste palenie, jako też wczesne zaczęcie w młodości jest powodem osłabienia wzroku. Jak znaczne summy wydają na tytuń, służy to za dowód, że w Hamburgu przedają rocznie 50,000 skrzyń sygar, licząc skrzynię po złp. 90 wypada zł. 4,500,000.

Ponieważ w Anglii wynajdują najdziwaczniejsze machiny, przeto na jednem zgromadzeniu pokazano następujący tamże wynaleziony przedmiot: Kolej żelazna zdatna do przenoszenia, w zielonéj safianowéj szkatułce mogącéj zmieścić się w kieszonce od kamizelki. Machinę tę przypiąć tylko do butów, można ujść pieszo na godzinę mil 10! Wynalazca szczególniéj poleca ten instrument uczonym i robotnikom przepędzającym znaczną część życia na siedzeniu.

Znakomita dama z wołoszczyzny, obecna w Paryżu, zachwycona z przedstawienia komedyi Skrybego »Walerya«, przesłała autorowi swój portret ozdobiony dyamentami. —

W warsztacie przy kolei żelaznéj lipskiéj pracuje czeladnik ślusarski, który dobrze jest obeznany z swojem rzemiosłem, dzielnie spija jeszcze lepiej pali fajkę i jest..... panną.

Pozew edyktalny (ogłoszenie spadkowe).

Gdy Frideryk Wilhelm Unsinn, rodem z Poznania, (dnia 21 grudnia 1802 r.) przed 10cią laty jako kamieniarczyk, w wolnym stanie. z tąd wydalił się i od tego czasu ani o swoim życiu ani o pobycie żadnéj niedał wiadomości, wzywa się więc pozostałych a niewiadomych sukcessorów, ażeby w terminie 9cio miesięcznym, to jest najpóźniéj na dniu 20 marca 1839 roku o godzinie 2 z południa w naszéj sali sądowéj osobiście lub pismiennie zgłosili się i tam dalszego rozporządzenia oczekiwali, w przeciwnym bowiem razie Frideryk Wilhelm Unsinn za umarłego ogłoszonym zostanie, jego zaś niewiadomi sukcessorowie za utracających prawo do spadku uważani będą z przyznaniem massy w summie 369 talarów 11 groszy srebrnych najbliższym wiadomym nieboszczyka krewnym

Pless dnia 10 maja 1838 roku,

Sąd Orzesze połączony z xiążęcym sądem miejskim w Pless.

Boenisch.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Grudnia.

Szlaski Władysław ob., Zaborski Józef ob., Wielowiejska Ks. ob., Schülder jen., z Polski; — Gulcut ob, Batowski Ant. ob, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Nolan Edmund, do Szkocyi.